



STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl
KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)

Jędrzejów, 11.07.2016 r.

Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Łodzi

za pośrednictwem

Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łodzi

Odwołanie od decyzji

Na podstawie art. 127 k.p.a., Stowarzyszenie Obrona Zwierząt, KRS 0000292939, organizacja pożytku publicznego, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, uczestnicząca w postępowaniu na prawach strony, składa odwołanie od decyzji nr 1/PIW-CHZ-420-1/2016 Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łodzi (zwanego dalej: PLW) z dnia 09.06.2016 r. (doręczonej dnia 27.06.2016 r.), umarzającej w całości postępowanie administracyjne wszczęte z urzędu przeciwko p. Longinowi Siemińskiemu w sprawie wydania decyzji na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (zwanej dalej: u.o.z.z.) o wstrzymaniu prowadzonej przez niego działalności w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny 56/2 pod nazwą „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego”.

Decyzję zaskarżam w całości, wnoszę o jej uchylenie i o objęcie przez Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi, na podstawie art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 29.01.2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej, nadzorem weterynaryjnym działalności Longina Siemińskiego w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny 56/2 pod nazwą „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego” oraz zastosowanie wobec tej działalności środków nadzoru przewidzianych art. 8 ust. 1 u.o.z.z.

Względnie wnoszę o uchylenie decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia PLW.

Uzasadnienie

1.

Na wstępie zarzucić należy, że ustaleniu, jakoby działalność Longina Siemińskiego pod adresem Kosodrzewiny 56 nie nosiła znamion schroniskowej, służyć ma zabieg wirtualnego jej podziału przez PLW i wybiórczego badania niektórych tylko jej przejawów – wbrew wnioskowi Stowarzyszenia PLW ograniczył się do analizy charakteru wyłącznie działalności gabinetu weterynaryjnego, umiejscowionego przy Kosodrzewiny 56/2, a nie całej firmy „HOTEL DLA ZWIERZĄT I PACTWA DOMOWEGO LONGIN SIEMIŃSKI GABINET WETERYNARYJNY, SCHRONISKO, CENTRUM REHABILITACYJNO-SZKOLENIOWO-ADOPCYJNE”, mającej siedzibę pod tym samym adresem.

Pomimo tego nieuprawnionego zabiegu, zauważyć trzeba, że również leczenie zwierząt wchodzi w zakres działania przewidzianego dla schronisk – wg § 7 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23.06.2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt, podmiot prowadzący schronisko zapewnia zwierzętom przebywającym w schronisku opiekę weterynaryjną, a wg § 2 rozporządzenia w schronisku wyodrębnia się pomieszczenia przeznaczone do wykonywania zabiegów leczniczych i chirurgicznych. Tym samym utrzymywanie w schronisku wewnętrznego zakładu leczniczego dla zwierząt nie jest zakazane, a wręcz wysoce pożądane z punktu widzenia celu działania schronisk, a zwłaszcza realizowania przez nie publicznego zadania zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom. Nie można jednak wysnuwać stąd błędnego logicznie wniosku – jak to ponownie czyni organ I instancji – że formalny status „pacjenta gabinetu weterynaryjnego” wyklucza status zwierzęcia bezdomnego umieszczonego w schronisku i stąd następnie wywodzić, że miejsce, które gromadzi takich pacjentów nie może być uznawane za schronisko. W istocie bowiem te dwie role się nie wykluczają, a wszelkie zwierzęta bezdomne we wszelkich schroniskach bywają – a przynajmniej powinny być – pacjentami zakładów leczniczych dla zwierząt. Obojętnie, czy wewnętrznych takiego przedsiębiorstwa, czy zakładów zewnętrznych. Tym samym, prowadzenie zakładu leczniczego dla zwierząt nie wyklucza się z prowadzeniem schroniska, a posiadanie takiego zakładu wewnątrz schroniska jest praktykowane w przypadku większych schronisk, np. w schronisku przy ul. Marmurowej w Łodzi.

Do schroniska dla zwierząt w Wojtyszkach, prowadzonego przez ten sam podmiot, w samym tylko 2015 r. przyjęto ponad 1 tys. (słownie: jeden tysiąc) zwierząt. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez PLW w niniejszej sprawie przyjąć należy, że zasadniczo wszystkie one trafiły najpierw do zakładu w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny - w celu leczenia albo tylko przeprowadzenia zabiegów profilaktycznych. W takim razie uwagę lekarza weterynarii, jakim niewątpliwie jest Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łodzi, winien zwrócić fakt, że obsługa takiej liczby zwierząt w ciągu roku wymaga co najmniej lecznicy weterynaryjnej, a nie gabinetu weterynaryjnego. Szczególnie, że jak sam PLW

przyznaje „w chwili obecnej gabinet weterynaryjny znajdujący się przy ul. Kosodrzewiny 56 lok. 2 działa w zmniejszonym stopniu, oraz w zmniejszonej obsadzie lekarzy weterynarii” (str. 10 uzas. decyzji).

Organ I instancji po raz kolejny nie poczynił własnych ustaleń faktycznych i uchylił się od jednoznacznego stwierdzenia, czy działalność L. Siemińskiego na ul. Kosodrzewiny w Łodzi, nosi znamiona prowadzenia schroniska, czy też nie. Przede wszystkim, PLW nie wykonał należycie zaleceń wynikających z decyzji Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi nr 62/2015 z dnia 18.12.2015 r., tj.:

1) Nie ustalił liczby zwierząt przebywających w placówce - wskazał tylko liczbę stwierdzonych na miejscu zwierząt bezdomnych;

2) Niezgodnie z prawdą ustalił stan faktyczny, będący następnie podstawą rozstrzygnięcia. I tak, PLW wskazał, że w gabinecie weterynaryjnym przy ul. Kosodrzewiny 56 „brak jest zwierząt zdrowych” (str. 10 uzas. decyzji). *A contrario* rozumieć należy, że znajdują się tam tylko zwierzęta chore lub ranne. Pomimo to, PLW przyjmuje wyjaśnienia właściciela zakładu, że zwierzęta te, po wykonaniu kilku zabiegów profilaktycznych i zacypowaniu „w trybie niezwłocznym” (kilka do kilkunastu godzin) transportowane są do schroniska w Wojtyszkach. Tymczasem PLW musi wiedzieć, że jest to rażąco sprzeczne z ustawą z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt, która zakazuje transportowania zwierząt chorych lub rannych do schroniska. Za chwilę jednak PLW ustala coś przeciwnego: że zwierzęta chore umieszczane są w pomieszczeniach „szpitalnych” i dopiero po zakończeniu leczenia poddawane zabiegom profilaktycznym, a następnie przewożone do schroniska w Wojtyszkach. Z tej dwoistości zachowań wobec zwierząt wynika więc, że w zakładzie na ul. Kosodrzewiny opiekę znajdują zarówno chore, jak i zdrowe zwierzęta, i że postawiona przez PLW teza „w gabinecie weterynaryjnym przy ul. Kosodrzewiny 56 lok. 2 brak jest zwierząt zdrowych” jest fałszywa;

3) Niezgodnie z prawdą ustalił stan faktyczny, będący następnie podstawą rozstrzygnięcia. I tak, PLW wskazał, że w gabinecie weterynaryjnym przy ul. Kosodrzewiny 56 „brak jest zwierząt zdrowych” (str. 10 uzas. decyzji). *A contrario* rozumieć należy, że znajdują się tam tylko zwierzęta chore lub ranne. Pomimo to, na str. 12 uzas. decyzji czytamy, że „od początku roku 2016 zabiegi sterylizacji wykonywane na zwierzętach bezdomnych przeprowadzane są *głównie* w gabinecie weterynaryjnym przy schronisku w Wojtyszkach”. PLW zaniechał jednak ustalenia o jaką liczbę zabiegów sterylizacji zwierząt bezdomnych chodzi. Jaka by ona jednak nie była, z pewnością musi chodzić o zwierzęta zdrowe, gdyż zasady sztuki weterynaryjnej wykluczają dokonywanie takich zabiegów na zwierzętach chorych lub rannych. Również i z tego faktu wynika więc, że postawiona przez PLW teza „w gabinecie weterynaryjnym przy ul.

Kosodrzewiny 56 lok. 2 brak jest zwierząt zdrowych” jest fałszywa;

4) Przedstawił wykluczające się wzajemnie okoliczności faktyczne: najpierw, że w gabinecie weterynaryjnym brak jest pomieszczenia do przechowywania karmy, a następnie, że karma przechowywana jest w gabinecie weterynaryjnym (str. 11 uzas. decyzji);

5) W ogóle nie przeanalizował zapisów regulaminu „Hotelu dla Zwierząt” Longina Siemińskiego, Łódź ul. Kosodrzewiny 56, a zwłaszcza pkt 8-15, kwitując jedynie (niegodnie z prawdą zresztą), że dotyczył on schroniska dla zwierząt w Wojtyszkach;

6) Nie odniósł się do faktu prowadzenia przez firmę Longina Siemińskiego pod tym adresem zarobkowego transportu zwierząt;

7) Nie odniósł się do faktu umiejscowienia pod adresem firmy siedziby stowarzyszenia, dostarczającego na jej teren zwierzęta z interwencji;

8) Popenił błąd logicznego rozumowania, przyjmując jakoby gabinet weterynaryjny przy ul. Kosodrzewiny nie stanowił miejsca czasowego przetrzymywania zwierząt, gdyż trafiają tam zwierzęta chore na leczenie stacjonarne. Ale jednocześnie przyznał, że kierowane są tam również zwierzęta w celu odbycia zabiegów profilaktycznych (np. odrobaczenia, odpchlania, szczepienia). Muszą to być więc zwierzęta zdrowe, gdyż zasady sztuki weterynaryjnej wykluczają dokonywanie w/w zabiegów na zwierzętach chorych lub rannych. Jednocześnie na str. 13 uzas. decyzji PLW ustala, że „HOTEL DLA ZWIERZĄT...” nie posiada miejsc do utrzymywania zwierząt zdrowych.

Powyższe wskazuje, że organ I instancji zaniechał wykonania ciążących na nim obowiązków, wynikających z k.p.a., wyroku WSA oraz decyzji Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi. Brak stosowania wobec L. Siemińskiego środków nadzoru przewidzianych u.o.z.z. jawi się jako szczególnie rażący w świetle stanowiska WSA o tym, że organy inspekcji weterynaryjnej dokonały już oceny rzeczywistego zakresu działalności prowadzonej w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny i mają świadomość, że przedsięwzięcie będące przedmiotem niniejszego postępowania to działalność „o charakterze schroniska dla bezdomnych zwierząt” (str. 11 uzas. wyroku).

2.

Zgodnie z art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w orzeczeniu sądu wiążą w sprawie organy, których działanie było przedmiotem zaskarżenia, chyba że przepisy prawa uległy zmianie. Dla porządku należy zaznaczyć, iż w niniejszej sprawie nie nastąpiła zmiana przepisów prawnych, które mają wpływ zarówno na sposób procedowania, jak i merytoryczny zakres obowiązków nadzorczych Inspekcji Weterynaryjnej. W toku postępowania wydane zostały 2 wyroki sądów administracyjnych: Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 20.11.2012 r., sygn. akt II

SA/Łd 841/12 i Naczelnego Sadu Administracyjnego z dnia 26.06.2014 r., sygn. akt II OSK 622/13 (utrzymujący w mocy wyrok WSA). Oba sądy nakazały rozumieć działalność nadzorowaną prowadzenia schronisk dla zwierząt jako działalność faktyczną, a nie przez pryzmat formalny, jak tego chciałyby organy Inspekcji Weterynaryjnej:

zdefiniowana w art. 1 pkt 1 ustawy działalność nadzorowana ma charakter pierwotny w stosunku do wymagań stawianych owej działalności, a zatem owe wymagania nie determinują samego jej pojęcia (str. 12 uzas. wyroku WSA).

Tymczasem na końcu uzasadnienia skarżonej decyzji organ I instancji ponownie i z uporem ignoruje orzecznictwo sądowo-administracyjne zapadłe w tej sprawie i nadal za punkt wyjścia przyjmuje schronisko jako byt formalny. PLW powtarza ten sam logiczny błąd rozumowania, jakim obarczone były jego poprzednie decyzje w sprawie o umorzeniu postępowania z dnia 14.11.2014 r. i z dnia 22.09.2015 r., nie bacząc, że stanowisko takie spotkało się już z krytyką organu wyższego stopnia.

Organ I instancji nadal przyjmuje, że:

- ustawowa definicja schroniska zawarta jest w art. 4 pkt 25 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt i polega na tym, że dany zakład spełnia wymagania weterynaryjne;
- zakład L. Siemińskiego prowadzony na ul. Kosodrzewiny w Łodzi nie spełnia wymagań weterynaryjnych dla schronisk dla zwierząt;
- zatem zakład ten nie jest schroniskiem, wobec czego nie podlega nadzorowi;
- a skoro zakład nie podlega nadzorowi, postępowanie należało umorzyć jako bezprzedmiotowe.

Inercja Inspekcji Weterynaryjnej w realizowaniu jej ustawowych zadań oraz brak nadzoru nad faktycznymi schroniskami przez całe lata usprawiedliwiane były tym, że prowadzący schronisko sam o ten nadzór nie poprosił. Aktualnie, po w/w wyroku NSA, nowym powodem wymyślonym przez urzędników Inspekcji do bojkotowania swoich obowiązków jest argument, że faktyczne schronisko nie spełnia wymagań weterynaryjnych, których spełnianie ma być nadzorowane. Prowadzi to do tezy, że skoro nadzór nad spełnianiem wymagań weterynaryjnych ma ograniczać się do zakładów, które rzeczywiście je spełniają, to ten nadzór jest bezprzedmiotowy, czyli zbędny. Taka konkluzja z 4,5-letniego postępowania administracyjnego w tej sprawie jest bezcenna, bo jak najstaranniej i po raz kolejny udowodniona przez sam organ Inspekcji Weterynaryjnej.

Końcowo wyjaśnić należy, że z uwagi na nadmiernie długi czas trwania niniejszego postępowania (od dnia 11.01.2012 r.) i jałowość jego przebiegu, spowodowaną obstrukcją stosowaną od lat przez PLW względem realizacji wytycznych zarówno Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi, a co ważniejsze sądów administracyjnych, zawartych w wyrokach zapadłych w sprawie, skarżący wnosi

o objęciu przez Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi nadzorem weterynaryjnym działalności Longina Siemińskiego w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny 56/2 pod nazwą „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego” i zastosowanie wobec niej środków nadzoru przewidzianych art. 8 ust. 1 u.o.z.z. Możliwość taką przewiduje art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 29.01.2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej, zgodnie z którym organ wyższego stopnia może podejmować wszelkie czynności należące do zakresu działania organu niższego stopnia, jeżeli jest to uzasadnione szczególną wagą lub zawilocią sprawy. Przebieg niniejszego postępowania wskazuje, że sprawa ta przerasta możliwości załatwienia jej w rozsądnym terminie przez PLW zgodnie z literą prawa, racjonalnym myśleniem i zwykłą przyzwoitością, dlatego wskazane jest podjęcie w końcu merytorycznych działań przez organ wyższego stopnia.

PREZES
Stowarzyszenia Obrona Zwierząt
Agnieszka Lechowicz